

KURJER WILEŃSKI

wraz z Kurjerem Wileńsko-Nowogródzkim

Imieniny Pana Prezydenta

Dzień 1-go lutego co roku od lat dzieciennych poczynając był niewątpliwie dla Ignacego Mościckiego dniem uroczystym.

Od roku 1927 stał się on dniem uroczystym dla całego Narodu.

Zaś dzień dzisiejszy 1-go lutego 1937 roku jest już jedenasty z kolei datą imienin, którą prof. Ignacy Mościcki obchodzi jako Prezydent Rzeczypospolitej.

Na szlaku dziejów Rzeczypospolitej pod szczęśliwą ręką Pana Prezydenta Mościckiego przeszła spokojnie nie jedną zmianę w stosunkach wewnętrznych i międzynarodowych. Nie zawsze i nie w każdym narodzie zmiany takie przechodzą bez wstrząsów.

Wystarczy wspomnieć tak świeżą jeszcze pamięć śmierci Wielkiego Marszałka, Twórcy naszej niepodległości, lub powołać się na zmianę konstytucji. Tak i autorytet Pana Prezydenta wiele tutaj zaważył.

Autorytet głowy państwa my Polacy nie nawykli jeszcze do uszanowania własnych władz państwowych, uczuliśmy się szanować właśnie w osobie Pana Prezydenta Mościckiego.

Geniusz polityczny Wielkiego Marszałka nie zdołałby w nas wpoić zaśady należytego szacunku do najwyższej władzy w Państwie, gdyby równocześnie władzy tej nie umiał powierzyć w godne ręce.

Dziś stanowisku Prezydenta Rzeczypospolitej oprócz tego dostoj-

stwa, które mu nadały mądra polityka Marszałka Piłsudskiego i osobiste walory prof. Mościckiego, przysługują szerokie prerogatywy władzy zastrzeżone konstytucją.

Cały Naród w dniu dzisiejszym składa hołd Kierownikowi państwa, Prezydentowi Ignacemu Mościckiemu.

W hołdzie tym prócz szacunku i sympatii społeczeństwa do swego Pierwszego Obywatela zawiera się dziś symbol odbudowanego poczucia karności w narodzie, gwarancja fa-
du, dowód odrodzenia się w nas tego zmysłu politycznego, który zapewni narodowi rozwój i niepodległość.



Strzelcy w dniu Imienin P. Prezydenta R. P.

Na dzień imienin Pana Prezydenta Rzeczypospolitej władze główne Związku Strzeleckiego wydały do strzelców następujący rozkaz:

STRZELCY!

Dzień święta Pierwszego Obywatela Rzeczypospolitej, Pana Prezydenta Profesora Ignacego Mościckiego, jest dniem hołdu, który wraz z najważniejszymi tyższymi składa naród cały Dostojnemu Solenizantowi, sterczącemu nawi państwowej.

Jakże radością i dumą napędzają się serca wszystkich prawych obywateli wobec znakomitych i tak wymownych postępów, jakie Rzeczypospolita osiągnęła w swym dążeniu do mocarstwowej potęgi, mimo przeciwności przeszłości i trudów.

Ten okres wzrostu wielkości i znaczenia Państwa Polskiego wiąże się nierozdzielnie

z imieniem Pana Prezydenta Ignacego Mościckiego.

Umiłowana przez naród postać Pana Prezydenta jest więc nie tylko symbolem mającego statutu Rzeczypospolitej, lecz także źródłem wiary i wiary w przyszłość — dla tych wszystkich, którym przyswiecają wskazania nieśmiertelnego budowniczego Polski odrodzonej.

Strzelcy! — składając wraz z całym narodem hołd Panu Prezydentowi, składamy Mu w darze nasze serdeczne uczucia wierności żołnierskiej i obywatelskiej oraz zapewnienie, że drogi naszych dążeń ku pomnożeniu realnych i trwałych wartości naszej Ojczyzny nigdy nie odstąpimy.

Komendant główny (—) FRYDRYCH MARIAN ppłk.; Prezes Zarządu Głównego Z. S. (—) FR. PASCHALSKI.

Koncert organizacji pracowniczych ku uczczeniu P. Prezydenta R. P.

WARSZAWA, (Pat). Dziś w południe w sali rady miejskiej, staraniem komitetu pracowniczych kół kulturalno - oświatowych przedsiębiorstw i zakładów wojskowych w Warszawie odbyła się uroczysty koncert z okazji Imienin Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

Uroczystość rozpoczęła się odegraniem hymnu narodowego i Pierwszej Brygady, po czym przemówienie o Dostojnym Solenizancie wygłosił Michał Żółtak. W bogatej części koncertowej wzięli udział chóry pracowników wytwórni amunicji oraz orkiestra państwowej fabryki karabinów. Koncert odbył się pod protektoratem 2-go wiceministra spraw wojsk. gen. bryg. inż. Al. Litwinowicza.

Echa mowy Hitlera

Odpowiedź min. Delbosa

PARYŻ, (Pat). Minister spr. zagr. Delbos wygłosił dziś w Chateauroux (dep. górnych Alp) podczas uroczystości odsłonięcia pomnika ku czci poległych, przemówienie polityczne, w którym odpowiedział na wczorajszą mowę kanclerza Hitlera.

Francja w obliczu niebezpieczeństwa — oświadczył Delbos — zawsze się jednocy. Jeżeli kraj nasz będzie zaatakowany, wówczas świat zobaczy cud jedności francuskiej i bohaterstwa francuskiego. Lecz najwyższym naszym celem jest pokój — taka jest wola poległych żołnierzy, których pamięć czyni tym pomnikiem.

Przechodząc do sprawy wojny do mowy w Hiszpanii, Delbos podkreślił, iż

FRANCJA PODTRZYMUJE SWOJE STANOWISKO NIEINTERWENIOWANIA.

W tej wojnie, celem Francji jest gaszenie ognia w Hiszpanii, a nie jego podsyć.

Podkreśliwszy wytrwałość akcji pokojowej, którą prowadzi Francja w oparciu o Ligę Narodów, o sojusze, współpracy z Anglią i solidarnym stanowisku Stanów Zjednoczonych, Delbos oświadcza że

FRANCJA NIE CHCE PRZECIWI-
STAWIĆ SIĘ NIKOMU SAMĄ

ani też wystawiać swych przyjaciół na czyjekolwiek wyzwanie. Francja chce przekroczyć granicę, w której blok antyfrancuski, zważając się na podłożu idei lub też interesów gospodarczych.

Przechodząc do

ODPOWIEDZI NA MOWĘ
KANCLERZA HITLERA

Delbos oświadcza, że nie miał czasu jeszcze poważnie zbadać i zastanowić się nad tym przemówieniem tak, jak ono na to zasługuje. Dlatego minister formułuje tylko wrażenia z mowy Hitlera.

Przed wszystkim stwierdzić należy, że mowa Hitlera nie zawiera żadnego ataku na Francję. Zanożać również należy oświadczenie Hitlera, że między Niemcami i Francją nie ma żadnego punktu tarcia. Żaden dopuszczalny punkt tarcia, jest to również nasz punkt tarcia i naszym pragnieniem — oświadcza Delbos. Francja jednak przywiązuje wielką wagę do pozostawienia traktatów, jako warunku utrzymania pokoju.

Współpraca międzynarodowa, obejmująca rokowania i układy, które mogą narodzić się na drodze trudności, jeżeli utrzymać ma być teza Hitlera, iż w dziedzinie zbrojeń obronnych każdy chce być dla siebie własnym sędzią w tym, co powinien uczynić. Uznaje jednak chętnie — mówi Delbos — że MOWA HITLERA ZAWIERA USTĘPY BARDZIEJ POZYTYWNE nawet w kwestii rozbrojenia, która — zdaniem kanclerza Rzeszy — powinna być zbadana w całokształcie. Tak są

możemy i Francja, domagając się zwołania powszechnej konferencji.

FRANCJA GOTOWA JEST POŚWIECIĆ WSZYSTKIE WYSIŁKI W KIERUNKU ODPREŻNIENIA I ZBLIŻENIA pod warunkiem, że nie będą one skierowane przeciwko nikomu. Tutaj Delbos stwierdza, że wyłączenie Związku Sowieckiego z tej akcji jest rzeczą niebezpieczną.

Gdy mówimy, że odbudowa gospodarki Europy uwarunkowana jest atmoferą pokoju i ograniczeniem zbrojeń, w Niemczech powstaje skłonność poszukiwania w tych naszych słowach obraźliwych aluzji. Francja twierdzi, że — zdaniem — to winno obowiązywać wszystkie kraje. Nie domagamy się od Niemców niczego poza tym, czego domagaliśmy się od wszystkich i od nas samych

ZAGADNIENIE PODZIAŁU
SUROWCÓW.

przekształcenia przemysłu wojennego na pokojowy można rozwiązać tylko wtedy, gdy zaniecha się zbrojeń, a produkcja i wymiana handlowa będą mogły rozwijać się w atmosferze zaufania i bezpieczeństwa. Do rozwiązania tego zagadnienia zapraszamy Niemcy i inne kraje. Aby spełnić je, należy z jednej i drugiej strony wyłożyć wszystko to, co mogłoby budzić nieufność.

DLA UNIKNIĘCIA WOJNY PODEJMIEMY WSZELKIE PROCEDURY POJEDNAWCZE I WSZELKIE INICJATYWY.

Jedyną granicą naszej woli pokoju jest nasze niezłomne postanowienie: będziemy bronić się, jeżeli nas zaatakują, i dochowamy zobowiązań, które zawarliśmy.

Z rezerwą przyjęła mowę prasa francuska

PARYŻ (Pat) — Prasa francuska przyjęła przemówienie kanclerza Hitlera z widoczną rezerwą. Dzienniki zbliżone do francuskiego MSZ, zajął jednak, że mimo, iż przemówienie nie kanclerza nie przynosi konkretnych odpowiedzi na wystąpienie premiera Bluma, to jednak nie zamyka ono drzwi do dalszych rokowań, a przez podkreślenie pokojowych tendencji Niemiec wprowadza poważny czynnik odprężenia w stosunkach międzynarodowych.

Dzienniki, wyrażające nastroje polityczne prawicy i lewicy, przyjęły przemówienie kanclerza z wyraźnym rozczarowaniem, uważając, że nie wyjaśnia ono niczego w obecnej sytuacji europejskiej, że stanowi ono negatywną odpowiedź na kolektywne

próby organizowania pokoju, jak również na inicjatywę współpracy gospodarczej i porozumienia w sprawie zbrojeń.

„Temps” pisze: Przemówienie kanclerza można interpretować jako formalną obietnicę lojalnej współpracy na platformie europejskiej. Dziennik wyraża niezadowolony z ustępów mowy kanclerza dotyczących związku sowieckiego.

Aczkolwiek deklaracja kanclerza nie przynosi konkretnych propozycji, to jednak przebiega w niej nowy duch przychylny dla obiektywnej współpracy.

„Populaire” ubolewa, że kanclerz ani jednym słowem nie odpowiedział na bezpośredni apel premiera Bluma.

Komunistyczna „Humanité” bardzo gwałtownie atakuje mowę.

Zastrzeżenia prasy angielskiej

LONDYN, (Pat). Dwie główne angielskie gazety niedzielne „Observer” i „Sunday Times”, komentując przemówienie kanclerza Hitlera, wypowiadają zastrzeżenia:

„OBSERVER” pisze, że powściągliwość, którą ujął kanclerz, w swym przemówieniu, wywarła w Londynie dobre wrażenie. Z drugiej jednak strony w londyńskich kołach oficjalnych wyrażany jest żal, że kanclerz nie podjął propozycji, które wysunął w swej mowie min. Eden w sprawie rozbrojenia, współpracy gospodarczej i Ligi Narodów. Ustęp do tych Hiszpanii, wywołuje w Londynie niezadowolenie. Ustęp ten zdaje się zapowiadać, że projekt pośrednictwa w Hiszpanii będzie mógł być teraz przyjęty z większymi widokami powodzenia niż dotychczas.

„SUNDAY TIMES” stwierdza, że po mowie Hitlera zapanowało w Londynie uczucie rozczarowania chociaż oświadczenie, iż era niespodzianek się skończyła, zostało przyjęte z zyskiem. Mowa nie zawiera żadnych konkretnych propozycji dla porozumienia międzynarodowego.

Litwinow zatrzymał się w Warszawie

WARSZAWA, (Pat). Dzisiaj o g. 13 przybył do Warszawy w drodze z Genewy via Wiednia komisarz ludowy spraw zagranicznych ZSRR. Litwinow.

Po śniadaniu, które spożył w łowach rzymskich ambasadora ZSRR, w Warszawie p. Dawłiana i ambasadora Z. S. R. w Berlinie Surica, komisarz Litwinow w godzinach popołudniowych odjechał do Moskwy.

Organizacja opieki lekarskiej na wsi

Otwarcie obrad konferencji

WARSZAWA, (Pat) — W niedzielę rano w Auli Państwowej Szkoły Higieny odbyło się otwarcie konferencji poświęconej opiece lekarskiej na wsi, zwołanej z inicjatywy Instytutu Spraw Społecznych.

Zjazd jest licznie obsesany, z całego kraju przybyło około 100 osób — lekarzy obeznanych z warunkami terenowymi, kierowników i organizatorów pracy zdrowotnej i społecznej, oraz osób, pracujących naukowo nad organizacją służby zdrowia.

Na uroczystość otwarcia obrad przybył minister Opieki Społecznej M. Kościakowski, w towarzystwie wiceministra d-ra Piętrzyńskiego, oraz dyr. dep. służby zdrowia d-ra J. Adamskiego i innych.

Do prezydium zjazdu weszli: rektor Michałowicz, b. min. S. Hubicki, b. min. dr. Chodźko i inni.

Po zgajeniu obrad, przez dyr. J. Strzelewskiego

ZABRAŁ GŁOS P. MINISTER KOŚCIAKOWSKI.

który nawiązując do swej niedawnej bytności na zebraniu Rady Zarządzającej Instytutu Spraw Społecznych, podczas którego zwracał szczególną uwagę na zagadnienia dotyczące wsi, wyraził swe uznanie za inicjatywę zorganizowania dzisiejszej konferencji.

Następnie p. Minister podzielił się osobistymi spostrzeżeniami z terenu i podkreślił ogromną doniosłość podjęcia szerszej inicjatywy w kierunku podniesienia stanu opieki lekarskiej nad ludnością wiejską. W tej dziedzinie — zakończył p. minister — pomocą państwu i samorządowi, przyjąć musi całe społeczeństwo.

Przystąpiono następnie do obrad. Referat informacyjny pod tyt.

„STAN OPIEKI LEKARSKIEJ NAD LUDNOŚCIĄ WIEJSKĄ”

wygłosił dr. Marcin Kacprzak z Warszawy.

Dr. Kacprzak stwierdził, że stan opieki leczniczej, ambulatoryjnej na wsi jest niewystarczający, gdyż albo w okolicy nie ma lekarza w ogóle, albo też lekarz ten jest niedostępny. Brak przy tym lekarzy specjalistów w każdym razie rozmieszczenie ich jest często przypadkowe.

Również i opieka zakładowa (szpitalna) nie zaspokaja najbardziej palących potrzeb, gdyż zakładów tych jest za mało, istniejące zaś nie posiadają często odpowiednich działów, jak naprz. dla chorób zakaźnych.

Inne nie odpowiadają współczesnym potrzebom.

W drugiej części referatu dr. Kacprzak wysunął kilka wskazań, które powinny być uwzględnione w planach reorganizacji opieki lekarskiej na wsi.

Min. Beck o stosunkach polsko - niemieckich

BERLIN, (Pat) — „Voelkischer Beobachter” zamieszcza dziś krótki wywiad swego przedstawiciela z min. Beckiem w Genewie.

Na pytanie w sprawie oceny wartości deklaracji polsko-niemieckiej o nieagresji, min. Beck odpowiedział:

„Już często wyrażałem opinie, że niemiecko-polski układ o nieagresji dzisiaj, podobnie jak i przed trzema laty, jest jednym z najważniejszych elementów stabilizacji Europy”.

Na pytanie, dotyczące polityki polsko-francuskiej i stosunków polsko-niemieckich, min. Beck odpowiedział:

Upośledzenie szkolnictwa polskiego w Kownie

Rada miejska Kowna uchwaliła onegdaj budżet na rok bieżący. Budżet samorządu kowieńskiego został i jest większy od zeszłorocznego o ok. 1 milion litów. Kwotę przeznaczoną przez samorząd na szkolnictwo po dzielono proporcjonalnie do ilości szkół początkowych, posiadanych przez poszczególne narodowości.

Do litewskich szkół początkowych uczęszczało w roku ub. ok. 69 proc. uczących się dzieci, do żydowskich — ok. 21 proc., niemieckich — 3,5 proc., rosyjskich — ok. 4 proc. i do polskich ok. 2,5 proc. w tej też proporcji podzielono kwotę na szkolnictwo. Polacy zaś w Kownie stanowią znacznie większy odsetek, na co wskazują m. in. dane z ostatnich wyborów do Rady Miejskiej. Nawet przy cenzusowej ordynacji wyborczej, która ujemnie wpłynęła na procentowy stosunek Po-

Według prelegenta, podział na akcję leczniczą i zapobieganie nie da się utrzymać. Organizując całokształt idealnie, pojętej opieki lekarskiej, trzeba się oprzeć na lekarzu leczącym, któryby w swej działalności uwzględnił jaknajszerszą profilaktykę.

„Polsko-niemiecki układ o nieagresji zawarty został po obu stronach z pełną świadomością istnienia sojuszu polsko-francuskiego. To też jest zupełnie zrozumiałe, że te dwa ważne elementy pokoju europejskiego nie pozostają ze sobą w sprzeczności”.

Na pytanie, dotyczące sprawy gdańskiej, min. Beck oświadczył:

„Rozwój gospodarczy Gdańska, jako doniosłej części składowej polskiego obszaru celnego, ma jak najwięcej znaczenie zarówno dla Polski, jak i dla Gdańska. Sądzę, że na tej drodze należy szukać pokojowej przyszłości Wolnego Miasta, która która budzi tak wielką troskę zarówno w Polsce, jak i w Niemczech”.

laków w Radzie Miejskiej, Polacy zdołali przeprowadzić 3 radnych, co stanowi 12 i pół proc. radnych z wyboru. Można więc przyjąć, że Polacy stanowią co najmniej 12,5 proc. ogółu mieszkańców Kowny. Natomiast Niemcy i Rosjanie nie mają w Radzie Miejskiej żadnego przedstawiciela.

13 skazanych na śmierć w Moskwie

C. K. W. nie ułaskawił

MOSKWA, (Pat) — Prezydium Centralnego Komitetu Wykonawczego ZSRR odrzuciło dziś prośbę o ułaskawienie Piatakowa, Serebriakowa i pozostałych 11 skazanych na karę śmierci w ostatnim procesie.

MOSKWA, (Pat) — W większych miastach Związku Sowieckiego odbyły się wczoraj, na których uchwalono rezolucję, wyrażającą aprobatę dla wyroku sądu w procesie Radka, Piatakowa i towarzyszy.

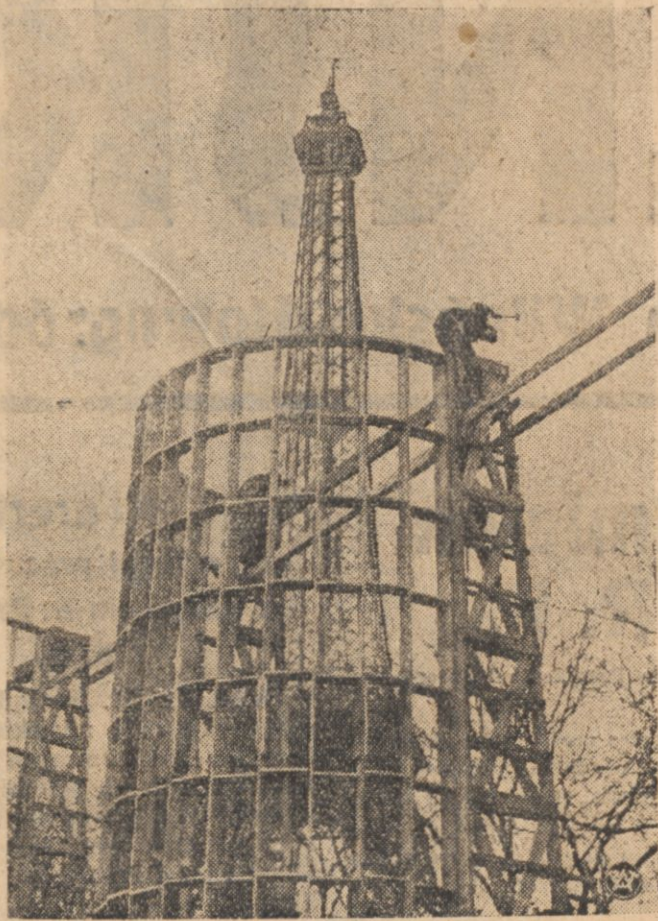
Zaspy śnieżne zatrzymują pociągi

LWÓW, (Pat) — Sytuacja na kolejach w dystrykcie lwowskiej uległa dziś popołudniu znacznej poprawie. Pługi śnieżne oczyściły już w zupełności trasę, tak że pociągi, w tej dystrykcie kursują normalnie. Natomiast pociągi przychodzące z innych dystryktów a w szczególności krakowskiej i radomskiej mają jeszcze dość znaczne opóźnienia.

Pociągi warszawskie miały dziś

opóźnienie do 120 minut. Pociąg ranny z Warszawy do Lwowa został skierowany w Lublinie nie przez Rawę Ruską-Rejowiec, lecz przez Rozwadow-Przeworsk-Przemysł, gdyż na linii Rejowiec-Rawa Rуска miały stacje Zawada-Ruskie Piaski utworzyła się wielka zaspą, której od razu nie dało się przebić. Pod wieczór zaspę usunęto i pociągi na tej linii kursują normalnie.

Z wystawy światowej w Paryżu



Stalowy szkielet jednej z olbrzymich hal na Wystawie Światowej w Paryżu, imitujący do złudzenia wieżę Eiffla „w opakowaniu”.

Nabożeństwo na intencję P. Prezydenta R. P. w kenesie

W dniu 2 lutego, o godz. 10.30 J. E. Hachan karamiski odprawi uroczyste nabożeństwo na intencję Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Profesora Ignacego Mościckiego z okazji Jego imienin w kenesie karamiskiej na Zwierzyńcu (Grodzka 6).

Kondolencje pp. Prystorostwa

W związku ze śmiercią śp. dr. Ludwika Woyczyńskiego, pp. marszałkowsko Aleksandrowo Prystorostwo przestali małżonkowie zmarłej p. dr. Marcinowi Woyczyńskiemu depesze kondolencyjne następującej treści: „Przesyłamy Panu Pułkownikowi wyrazy serdecznego współczucia i b. głębokiego żalu z powodu zgonu jego śp. Małżonki, tak oddanej i wiernej Wielkiemu Marszałkowi i Jego Rodzinie.

Aleksandrowo Prystorostwo

Odczyt Melchiora Wańkowicza w S. li Miejskiej

We wtorek dnia 2 lutego br. w Sali Miejskiej (ul. Ostrobramska 5) punktualnie o godz. 11.45 staraniem T. wa Pomocy Polonii Zagranicznej, p. Melchior Wańkowicz wygłosi odczyt pt. „Jestem jednej krwi”, oraz kilka mówców oświeł sytuację Polonii zagranicznej.

Bilety numerowane w cenie 50 groszy w kasie przy wejściu oraz w sekretariacie ZPOK. (ul. Zamkowa 26 m. 1).

W sprawie biletów nienumerowanych po 10 gr. tylko dla organizacji (nie mniej 20 biletów) dowiadywać się telefonicznie, tel. 11—44.

Zamiecie śnieżne opóźniły przybycie pociągów do Wilna

W dniu 31 stycznia pociąg warszawski przyszedł do Wilna z opóźnieniem, i tak pociąg nr. 715 z opóźnieniem 75 minut, pociąg nr. 713 — 139 minut. Opóźnienia tych pociągów nastąpiły wskutek przetrzymywania na stacji w Białymstoku, w oczekiwaniu na pociąg przychodzący z terenów wschodnio-południowych.

Silniejsze zamiecie zanotowano na linii Wołkowysk—Czeremcha—Siedlce i następnie na Polesiu, na linii Łu-

biniec—Mikaszewice. Pociąg nr. 1064 ugrzązł w śniegu na stacji Łachwa. Robotnicy, jadący tym pociągiem usunęli śnieg z toru kolejowego tak, że pociąg przyszedł z opóźnieniem tylko 48-minutowym.

Specjalnie zorganizowana służba ostrzegawczo-przeciwśnieżna wkłada dużo wysiłku przy oczyszczaniu zawalonych torów a specjalnie zwrócić, zasypanych śniegiem i piaskiem, które następnie mróz pokrył warstwą lodową.

Tyfus w Dziśnieńszczyźnie

W powiecie dziśnieńskim zanotowano 30 wypadków duru plamistego. Na miejsce wyjechała kolumna epidemiczna w celu zlikwidowania panującej epidemii.

Z powodu znacznej odległości od szpitala w Głębokiem i panujących mrozów utworzono izolatę dla chorych we wsi Wiatochna.

Zmiany w szpitalnictwie wileńskim

Dziś wieczorem wyjeżdża z Wilna na stanowisko dyrektora szpitala gniejskiego w Baranowiczach dotychczasowy ordynator szpitala św. Jakuba, dr. Achmatowicz jeden z najlepszych chirurgów w Wilnie.

Podobno Baranowicz zapropomował mu warunki pieniężne przeszło 300 procent lepsze niż te, które miał w Wilnie. Wilno dało się wyprowadzić Baranowiczom. A szkoda! W osobie dr. Achmatowicza tracimy świetnego specjalistę w chirurgii.

Na miejsce dr. Achmatowicza z dniem 15 lutego zostanie wyznaczony ordynatorem dr. Zarcyn.

Wyjazd dr. Achmatowicza poza tym pozostaje w związku ze zmianą w szpitalnictwie wileńskim, mianowicie likwidacją oddziału chirurgicznego w szpitalu żydowskim.

Dr. Gilelsówna ze szpitala żydowskiego z dniem 1 lutego br. zo-

stała przeniesiona do oddziału chirurgicznego szpitala św. Jakuba, który ze względu na likwidację 70 łóżek oddziału chirurgicznego w szpitalu żydowskim zwiększa odczyn swój oddział do 100 łóżek. Ze względu na brak miejsca część łóżek stanie w oddziale dziecięcym, który przez to samo ulegnie zmniejszeniu. Latem dla oddziału chirurgicznego zostanie dobudowane specjalne piętro.

Jednocześnie do szpitala żydowskiego na łóżka, opróżnione przez zlikwidowanie oddziału chirurgicznego zostaną przeniesieni chorzy wydziału wewnętrznego szpitala św. Jakuba, gdyż budynek, w którym mieści się ten oddział, należy już do kurii metropolitalnej, która wyprocedowała go od magistratu.

Obiegają po zatym pogłoski, że w szpitalu żydowskim ma być zlikwidowany oddział ginekologiczny.

Ciężkie grzechy elektrowni postawskiej

Wobec akcji bojkotowej wszczętej przez abonentów elektrowni postawskiej i jej unieruchomienia naskutek wybuchu zbiornika gazowego, o czym donosił korespondent PAT. uzyskał u miarodajnych czynników lokalnych informacje, dotyczące tła i przebiegu istniejącego za targa.

W roku 1931 została zawarta przez gminę postawską z przedsiębiorcą prywatnym inż. Komajem umowa w sprawie dostarczania przez niego dla potrzeb gminy i mieszkańców m. postaw prądu elektrycznego. Umowa miała trwać w ciągu 12 lat. W roku 1934 odbyła się rozprawa komisyjna, na której ustalono warunki, według których mogłaby być udzielona koncesja.

Udzielone przez Minist. Przem. i Handlu w roku 1935 uprawnienie rzadowe przewiduje eksploatację elektrowni przez lat 22, sierpnia 1936 r. i dostosowanie do wytwarzania prądu

zmiennego, wysokość maksymalnych cen za prąd, długość sieci i t. p. Koncesjonariusz inż. Komaj (figurujący pod firmą „Zakłady Przemysłowe „Lunem”), przystąpił do przebudowy istniejącego zakładu dopiero w październiku r. ub. Pomijając moment, że prace zostały rozpoczęte w terminie spóźnionym, należy podkreślić, że sama przebudowa zakładu wbrew postanowieniom koncesji dała się dotkliwie odczuć abonentom.

Szereg dni miasto było pozbawione światła, a następnie dostarczany prąd był o niewystarczającym napięciu, wytwarzał światło ciemno — żółte, migoczące, często przerywane. Ludność złożyła petycję do Pana Wojewody, na skutek której władze wojewódzkie wejrzały w sprawę, wymierzając kary pieniężne i udzielając upomnień.

Jak wynika z opinii fachowych całość urządzeń technicznych elektrowni jest całkowicie wadliwa, zainstalowane maszyny są w stosunku do za-

NIE ZAPOMNIJ NABYĆ LOSU I-ej KLASY

W szczególności w loturze



Wilno Wielka 44
Mickiewicza 10
Gdynia, Św. Józefa 10
Stonim, Mickiewicza 13



Teatr na Pohulante

„Tajemnica lekarska“

Bardzo zgrabnie napisana i rojąca powieść sztuka, osnuta, na konfliktach pracy zawodowej z życiem rodzinnym. Duże poczucie rzeczywistości i nerw sceniczny rutynowanego autora (Wł. Fodor) wystarczają na za-
pełnienie interesującego wieczoru.

Obszerna recenzja zamieścimy jutro. Narazie podkreślamy, że sztuka zagrana jest b. starannie, z doskonałym opracowaniem nawet najdrobniejszych ról. W związku z tem polecić należy dzisiejsze przedstawienie zakupione przez Komitet „Biblioteki im. T. Zana”. Zarówno piękny cel, jak i per-
spektywa interesującego wieczoru mogą służyć za wystarczającą motywację.
J. M.

Odmrożenie

Oryginalna maszyna (z kołkiem)

„MROZOL“

leczy i goi ranki powstałe od odmrożenia. Sprzedają apteki i skl. apteczne

Jak zostać milionerem?

— Mammi, kup mi lody z kremem! —

naprasza się mały murzynek, Jonny.

— Dostaniesz, jak będę miała pieniądze —

odpowiada czarna mammi.

— Mammi, a ile ice-creamów zjesz milioner? — pada znów pytanie.

— Ile chce.

— Ja choć być milionerem! — powtarza z naciskiem Jonny.

I może nim kiedyś zostanie. Bo i wśród

czarnych są w Ameryce milionerzy.

— A jak się zostaje milionerem?

Pytanie to zadawano nie raz i nie dwa

wielu milionerom amerykańskim. Niedyskret

nie nagabywali ich o to dziennikarze.

Różne byłyby odpowiedzi, a czasem od-

powiedziałyby pełne znaczenia.

— Zaczynałem od zawodu roznosiciela

gazet, — odpowiadał król prasowy, William

Hearst, jeden z najbogatszych ludzi w Sta-

nach.

— Zarabiałem 10 dolarów tygodniowo, a

odkładałem 5 dolarów do skarboxi, od

oszczędności zaczynałem — strasznie skrom

nie i żwigię początki swojej kariery król

milionerów amerykańskich sędziwy John

D. Rockefeller.

— Imaliśmy się każdej roboty w młodych

latach, a wydzwinał mnie mały spadek po

ciotce, przynależał się Carnegie, wielokrotny

milioner, król stali.

Mało kto jednak z tych milionerów przy-

znaje się, jak Carnegie, do roli, jaką ode-

grał w ich karierze życiowej przypadek, los.

Większość mówi o swoich wysiłkach, przypu-

skując całą zasługę sobie i swojej pracowito-

ści.

Takie łatwe i proste nie jest to jednak,

jakby się wydawało z opowiadania. Nie wy-

starczy powiedzieć sobie „chcę być milio-

nerem”. Bez pary nie ruszy najlepsza lokome-

tywa. Bez „zapłania za polę” przypadku

czy Fortuny i najlepszy kandydat na milio-

nera daleko nie zajdzie.

Trzeba chcieć, trzeba się starać — oczy-

wiście. Ale gdzie i jak wytrąpić szczęśliwy

przypadek? Na jakim rogu ulicy przylapać

za polę Fortuny?

Do Ameryki wybierać się po to nie po-

trzeba. Szkoda czasu i fatygi. Fortuna jest

i kołem się toczy tuż obok nas. Wystarczy

wejść do kolektory Loterii Państwowej i na-

być los do pierwszej klasy trzydziestej

naszej Loterii. A wtedy przyjdzie z pomocą

szczęśliwy przypadek. Każda wygrana w de-

brych rękach może być drogą do dużego

małajku, do miliona.

Pożyteczne i potrzebne wydawnictwo Kuratorium Szkolnego

Już przed trzema zgrą laty poruszana była na tym miejscu w „Kurje-
rze Wileńskim” kwestia wprowadze-
nia do nauczania powszechnego lokal-
nych i regionalnych pierwiastków
kulturalnych i historycznych. Cho-
dziło mianowicie o faktyczne urzeczy-
wistnienie programów szkolnych (mi-
nisterialnych) w związku z regionaliz-
mem w szkołach powszechnych. Zwa-
szać dużą i pozytywną rolę wycho-
wawczą odgrywa tu historia a także
śudoznawstwo. Sprawa ta stała wów-
czas na martwym punkcie.

Obecnie mamy już za sobą prawie
3-letni okres owocowania rozpoczętej
i prowadzonej dotychczas konkretnej
pracy.

W wychowaniu obywatelskim
szkoły powszechnej, w kształceniu i
urabianiu ucznia jedną z najistotniej-
szych pomocy stanowi kultura kraju
we wszelkich jej przejawach i odmia-
nach. Składowym elementem tej kul-
tury jest przeszłość historyczna okre-
ślonego terytorium, bliższego i dalsze-
go. Wydobycie z zapomnienia i wpro-
wadzenie do szkół powszechnych lo-
kalnych pierwiastków historycznych
lub, szerzej sprawę ujmując, kultural-
nych w ogóle miało ten dobroczynny
skutek, że budząc zainteresowania
przeszłością najbliższego regionu w
najbardziej konkretnych i prawie że

przedmiotowo, materialnie dostęp-
nych wypadkach jednocześnie wiąza-
ło ściśle przebieg historii (kultury) lo-
kalnej z dziejami większej całości, z
dziejami narodu czy państwa polskie-
go. Ale nietylko. Bowiem przez zwią-
zanie nauki historii bezpośrednio z
terenem na którym istnieje szkoła,
nauka historii traciła swą suchą ab-
strakcyjność a zyskiwała na pewnym
skonkretyzowaniu bardziej gruntow-
niej i mocniej opracowując wyobra-
żenia ucznia i wprowadzając go emo-
cjonalnie w pożądaną atmosferę
szczęrej j. — chyba tak można powie-
dzić, — plastyczniej odczuwanego
patriotyzmu.

Nie potrzeba się obawiać, by naie-
życie pojęty regionalizm groził cało-
ci jakimś tendencjami wywodzącymi
się od separatyzmu. Prosta i otwarta
droga regionalizmu, pojętego jako wy-
dobycie cennych a osobliwych pier-
wiastków tutejszości, nigdy nie uleg-
nie zwężeniu, i poprowadzi zawsze
do właściwego celu, którym jest wzo-
gacenie kultury całego narodu przez
uwydatnienie różnorodności pierw-
sików lokalnych i podkreślenie więzi
istniejącej między poszczególnymi re-
gionami. Znaczenie tego należyście u-
wypuklił p. min. Świętosławski, na-
wzając niejednokrotnie (i tu w Wilnie)
o konieczności stworzenia przez Pol-

skę na jej ziemiach pogranicznych
bastionów kulturalnych, opartych na
bogactwie i właściwościach psychicz-
no — intelektualnych społeczeństw
miejscowych.

Wielkie właściwości wychowaw-
cze tak pojętego regionalizmu należy
cie ocenić zostały przez ministerst-
wo oświaty, to też programy szkolne
dla szkół powszechnych w bardzo
szerokim stopniu uwzględniły rozbud-
owę lokalnych i regionalnych mo-
mentów historii (kultury w ogóle). Te-
oretyczna i ideologiczna motywacja
tego postulatu jest również prosta jak
trafna i słuszna. W streszczeniu sfor-
mułować można ją tak: od lokalnego
okręgu przez region ku całości (narodu
i państwu). Na przykładach najbar-
dziej uczniowi dostępnych a stąd i
najbliższych i najwymowniejszych
przekona się on, że historia (i kultura
w ogóle) nie są to abstrakcje, ale
sprawy ściśle i nierozdzielnie zwią-
zane z terenem na którym mieszka-
je środowiskiem z którego pochodzi
lub z którym pośrednio czy bezpo-
średnio obcuje, i że zdarzenia, które
tu miały miejsce i ludzie którzy je
tworzyli i brali w nich udział stano-
wią część całości, ognio wielkiego
łańcucha, wiążącego w wielkość naro-
dową i państwową pokolenie już o-
dysłe w przeszłość z pokoleniem ży-
jącym, walczącym, pracującym i two-
zącym życie dziś tak, jak ci, co u-
marli, tworzyli je poprzednio.

Dla realizacji tych postulatów o-
czywiście potrzebne były odpowied-
nie pomoce dla nauczyciela. Podręcz-
niki dla szkół powszechnych pisane

nażbyt często przez ludzi, którzy nie
zawsze mogą się pochwalić dobrą zna-
jomością warunków życia danego re-
gionu, nie mogły naturalnie wystar-
czyć. Standaryzacja książek szkol-
nych zaważyła ujemnie na opracowa-
niu i uwydatnieniu w nich momentów
regionalnych. Zwalasza Wileńszczy-
nie jako ziemiom wschodnim udzieli-
no za mało miejsca i uwagi. Gorzej,
zdarzało się nawet i tak, że w niektó-
rych książkach dla szkół powszech-
nych (jak to stwierdziliśmy na tym
miejscu, (patrz „Kurj. Wil.” nr. nr.
321, 353 ub. r.) tematy tutejsze potra-
kowano wręcz po macoszemu, zabie-
rając się do nich z obokurym bra-
kiem minimalnego przygotowania.
Problem rozwiązany został w sposób
prosty: przy Kuratorium Okr. Szkol-
nego Wileńskiego powstała odpowied-
nia instytucja wydawnicza. Jest w
tym wielka zasługa ludzi, zajmują-
cych kierownicze stanowiska w Kura-
torium Wileńskim — dawniej i dziś.
Jest w tym również zasłużony tytuł
do słusznej chluby Wilna, ponieważ
na wszystkie kuratoria szkolne wyda-
wnictwo to, o którym niżej, rozpo-
częło i prowadzi jedno tylko Wilno.
Naturalnie, jak każda pożyteczna pla-
cówka tak i ta wymagała ludzi z in-
icjatywą i rozumiejących potrzebę i
konieczność jej uruchomienia

Mimo wszystko, co się mówi o
śpiączce Wilna, znaleźli się tacy. Kon-
kretnie więc od 3 przeszło lat druku
je się przy Kuratorium Okr. Szk. Wil.
Biblioteczka Poradni Dydaktyczno-
Wychowawczej pod red. dr. Władys-
ława Arcimowicza. Z ramienia kura-

torium opiekę nad nią sprawuje obe-
nie p. nac. Lubojadzki. Ta właśnie
Biblioteczka przynosi nauczycielstwu
szkół powszechnych (dla szerszego u-
przystępnienia w formie bezpłatnego
dodatku do Dzien. Urzędowego Kura-
torium) potrzebne opracowanie popu-
larne z zakresu historii (kultury, ludu
znawstwa) regionalnej, terenowo o-
bejmujące Wileńszczyznę, Nowogród-
czyznę i kilka powiatów wschodnich
województwa białostockiego. Dotąd ukazało
się od marca 1934 — tomików 28 (je-
den na miesiąc) każdy przeciętnie od
30 do 40 stron druku.

Wyodrębnić się da kilka działów:
Dział wielkich postaci historycznych
rozpoczęty został tomikiem Nr. 1
Biblioteczki o Marszałku Piłsudskim
w Wilnie i na Wileńszczyźnie; nastę-
pnie z tego cyklu, — jeden o księciu
Konstantym Ostrogskim, hetmanie
W. Lit., drugi o matce Marszałka Pił-
sudskiego — Marii z Billewiczów Pił-
sudskiej. W dziale historii przedroz-
biorowej opracowano w pięciu tomi-
kach dzieje i sprawy Wilna i Ziemi
b. Wielk. Ks. Lit. w okresie Aleksan-
dra Jagiellończyka, Zygmunta Augu-
sta, Batorego, Zygmunta III Wazy,
Władysława IV i Jana Kazimierza.

Wiek XIX wypełniają tematy na-
stępujące: Filomaci w Wilnie, Filo-
maci na prowincji, Powstanie listopad-
owe w Wilnie i na Wileńszczyźnie,
Spisek Szymona Konarskiego, od-
dziewki wiosny ludów na Wileńszczy-
źnie i spisek braci Dalewskich, pow-
stanie styczniowe na Wileńszczyźnie
i na terenie wojew. nowogródzkiego
wreszcie robota niepodległościowa w

Wilnie i na Wileńszczyźnie w latach
1914—1920. Osobny dział tworzą 3
tomiki poświęcone zabytkom histo-
rycznym. Nakoniec piąty dział doty-
czy etnografii i oprócz zarysu dziejów
ludności tatarskiej w Rzplitej omawia
w kilku tomikach zajęcia ludowe Wi-
leńszczyzny. Osobną pozycję zajmuje
opracowanie zabytków archeologicz-
nych Wileńszczyzny. —

Ograniczając się narazie do ogół-
nego wylecienia wydrukowanych to-
mików i odkładając bliższe ich omó-
wienie do następnego artykułu, tutaj
wyjaśnić jeszcze pozostaje, że wy-
dawnictwo główny nacisk kładzie na
spopularyzowanie zdobyczy nauko-
wych i wydobycie tych przede wszyst-
kim momentów, które mają szczegó-
lny charakter regionalny. Dla uzupeł-
nienia dodać jeszcze wypada, że plan
pracy wydawniczej przewiduje wy-
danie dalszych tomików, uzupeł-
niających znaczne jeszcze luki i ja-
kie w każdym z wymienianych dzia-
łów pozostaje do odrobienia.

Jak dalece pożytecznym dziełem
jest omawiana Biblioteczka świad-
czyć może zainteresowanie się nią
okazane przez inne kuratoria szkolne,
projektujące rozpocząć u siebie podo-
bną pracę w zastosowaniu, oczywiście,
do swoich odrębnych warunków
lokalnych. Bez względu jednak na
rezultat tych zamierzeń Wilno zdoby-
ło sobie tutaj nietylko prymat zasłu-
gi, ale wykazało się umiejętnością or-
ganizacji pracy kulturalnej w ważnej
dziedzinie powszechnego nauczania.

Eugeniusz Guleczyński.

Przez radość ku sile



Tam gdzie jest śnieg można upajać się pięknem krajobrazu. Dwie narciarki cieszą się na śniegu młodością życia. Wśród wileńskich narciarzy obrazek ten wzbudzi zazdrość, bo chociaż mamy i huty, to jednak śniegu jest bardzo mało.

Kurjer Sportowy

Przed marszem Żułów — Wilno

Chociaż do marszu narciarskiego Żułów—Wilno mamy jeszcze sporo czasu ale „szerszy ogół społeczeństwa sportowego interesuje się żywo tą największą bezprecedensową imprezą narciarską w historii Polski. Warto więc już teraz omówić niektóre sprawy, chociażby z tego punktu widzenia, że marsz odbywać się będzie na naszym terenie.

Bardzo dobrze się stało, że termin marszu wyznaczony został na koniec lutego to znaczy na 27 i 28. Do tego czasu powinien być już u nas śnieg, bo w całej już Polsce są większe opady. Trudno przypuścić, by Wilno pozostało nadal bezśnieżną wyspą.

Dobrze się stało również, że w tym roku postanowiono w czasie marszu rozegrać mistrzostwo armii. Dla patroli wojskowych będzie więc ta impreza miała podwójne znaczenie.

Jeżeli chodzi o przeszłość, to znaczy o pierwszy marsz narciarski Żułów—Wilno, to trzeba z całą stanowczością stwierdzić, że w tym roku rozmach jest większy i impreza ta z punktu widzenia sportowego mieć będzie daleko większe znaczenie. Trzeba pamiętać, że czynione są usilne starania by na start do Żułowa przyjechały trzy patroli zagraniczne, a więc z Finlandii, Estonii i Łotwy. Start patroli Finlandii będzie nielada atrakcją. Wiemy bowiem dobrze, że Finlandia posiada doskonałych narciarzy, a jeżeli chodzi o patroli, to są one bezkonkurencyjne. Teren będzie Finlandii bardzo odpowiadał. Da się to również powiedzieć o patrolach Estonii i Łotwy. W każdym bądź razie trzy te zagraniczne patroli będą okrasą zawodów. Ciekawym jest, jak wyjdą z tej walki najlepsze patroli z Polski.

Dotychczas zestawienie zgłoszonych patroli przedstawia się następująco:

Wojsko	28
K. O. P.	6
P. W.	9
Zw. Rez. Warszawa	5
I Okr. Z. N. Warszawa	2
II Okr. Z. N. Wilno	3
P. P. Wilno	1

Pocztowe P. W.	5
Kolejowe P. W.	3
T-wo gim. „Sokół” Nowogród	1
WKS. Niemcewicz i N. Wilejka po	1
Krakasi przy p. 13 ulanów	1
Indywidualnie z wojew. P. P. Luck	2

Szczególnie zasługuje na podkreślenie zgłoszenie patroli narciarskich przez oddziały pomorskie i podhalańskie. Część patroli uzależnia swój udział od śniegu, którego brak daje się odczuwać szczególnie w lubelskim i w związku z tym nie można przeprowadzić odpowiedniego treningu przy gotowawczym.

Wprowadzona została zmiana regulaminu marszu ośnośnie strzelania. Komitet Organizacyjny II-go Marszu Narciarskiego Żułów—Wilno wykorzystując przysługujące mu prawo i zmienił na rok bieżący punkt 9 Regulaminu Marszu ośnośnie oceny strzelania, który winien brzmieć:

„Strzelanie oblicza się następująco: Za każdą niefortunną figurę dolicza się 3 proc. czasu ogólnego najlepszego patroli, a za każdy wyszereżony nabój ponad 3 naboje — 0,3 proc.

Przykład obliczeń podany na stronie 9 Regulaminu ulegnie więc odpowiedniej zmianie.

Z punktu widzenia propagandowego ważne jest, że Komisja Narciarska Nizinnej PZn uznała przebieg trasy Żułów—Wilno w konkurencji biegowej, jako czyniące zadość wymaganiom regulaminu dla zdobywania odznaki nizinnej PZn. — Komisja Narciarska Niz. wyda uczestnikom, którzy ukończyli bieg książeczkę marszową i legitymację po wpłacie przepiśowych opłat (cena książeczki marszowej — 30 gr., cena odznaki dla stowarzyszonych — 1 zł., dla niestowarzyszonych — 1,20 zł.). W wypadku nieukończenia druku książeczek marszowych, KN Niz. wyda uczestnikom odznaki nizinne na podstawie zaświadczeń indywidualnych Komitetu Organizacyjnego II Marszu Żułów—Wilno.

Nie należy spodziewać się, żeby w marszu wzięło udział sporo zawodników startujących indywidualnie. Marsz ma charakter wybitnie zespołowy.

Wy. W roku ub. nie mieliśmy zupełnie strzelania, a w tym roku strzelanie odegra poważną rolę. Drużyny powinny więc tak się dobierać, by wchodzili również i strzelcy.

Jeszcze jedna taka zasadnicza różnica. W roku ub. regulamin powiadał, że wszyscy narciarze powinni posiadać karabiny, wówczas gdy teraz nieść karabiny musi trzech zawodników, czwarty startuje bez karabinu.

Strzelanie odbędzie się w czasie drugiego etapu, już pod Wilnem, koło Kojran.

Dokładny program uroczystości i całego marszu przedstawia się następująco:

26 lutego 1937 r.
Godz. 11,00—12,00 — Powitanie zawodników w Sali Miejskiej.
Godz. 12,00—14,00 — Obiad.
Godz. 14,00—17,30 — Sprawdzenie dokumentów, badanie lekarskie, znakowanie sprzętu — plombowanie.
Godz. 17,30 — Wymarsz z hotelu na Rossę.

Godz. 18,30—19,30 — Holid na Rossie.
Godz. 19,30 — Powrót z Rossy.

27 lutego 1937 r.
Godz. 4,30 — Pobudka.
Godz. 4,30—6,00 — Ubieranie się i śniadanie.

6,00 — Wymarsz na stację.
6,45 — Odjazd do Żułowa (pociąg).
8,00 — Przyjazd do Żułowa.
8,10—8,30 — Przemarsz na start.
8,30—9,10 — Przygotowanie do startu (ważenie obciążenia i t. d.).
9,10—9,25 — Raport, odprawa, uroczystość w Żułowie.
9,30 — Start pierwszego patroli.
9,30—11,30 — Start dalszych patroli.
13,00 — Przybycie pierwszego patroli na półmetek.
13,00—16,00 — Przybycie dalszych patroli i obiad w Niemcewiczynie.
18,00 — Kolacja.

28 lutego 1937 r.
Godz. 6,00 — Pobudka.

6,30—7,50 — Ubieranie się i śniadanie.
8,00—8,30 — Zbiórka na start (ważenie obciążenia).
8,30 — Start pierwszego patroli.
8,30—11,30 — Start dalszych patroli.
11,00 — Przybycie pierwszego patroli na metę w Wilnie.
Godz. 11,00—15,00 — Przybycie dalszych patroli.
Godz. 12,00—16,00 — Obiad.
17,00—19,00 — Kolacja.
19,30 — Rozdanie nagród w Oficerskim Kasyne Garnizonowym, ul. Mickiewicza 13.

Finał marszu będzie uroczystością rozdania nagród, których zebrało się sporo. Gdy zostaną wszystkie nagrody skompletowane, ogłosimy listę tych nagród z podaniem przeznaczenia.

Nasuwa się jedno ciekawe pytanie. Jakie miejsce zajmie Wilno, jaką rolę odegrają narciarze wileńscy. Wiemy dobrze, że warunki treningowe były skłonne, że mimo szczytowej chęci zawodnicy nasi nie mogli w całej pełni poświęcić się treningowi, wówczas gdy w innych okolicach, jak pod Białym, czy w Iwowskim śniegu było pełno i nie stało na przeszkodzie.

W roku ubiegłym najlepsze wyniki mieli zawodnicy Ogniska KPW, którzy zajęli czolowe miejsce. W tym roku rywalizacja będzie niewątpliwie jeszcze silniejsza, a tym samym zwycięstwo cenniejsze.

Organizatorzy liczą się z tym, że ogólna ilość startujących dojdzie do

Zaczęta walka o krążek hokejowy

A. Z. S. Warszawa — Ognisko 1:0 w 2 dogrywce

Wczorajszy mecz hokejowy między AZS Warszawa a Ogniskiem KPW Wilno przekreślił szanse hokeistów wileńskich w zdobyciu przynajmniej zaszczytnego miejsca w mistrzostwach Polski. Spotkanie eliminacyjne zakończyło się zwycięstwem AZS, który dopiero w drugiej dogrywce potrafił przy nadzwyczajnym wysiłku przychylić szalę zwycięstwa na swoją stronę.

AZS do Wilna przyjechał w następującym składzie: Przeździecki, Tupalski, Kowalski, Rybicki, Szablowski, Wiekowski, Goszczyński, Szajnaj, Materski. Na uwagę w pierwszym rzędzie zasługują tutaj nasi „weterani” Tupalski i Kowalski, którzy grali jednak lepiej od niejednego osławionego młodzieńca i talentem grają. Ta dwójka była pierwszą rzeczą. Przypominały się nam dawne piękne czasy AZS warszawskiego, kiedy to akademicy byli jedną z najlepszych drużyn w Europie, przyspa

rzając sławy sportowi polskiemu. Nic też dziwnego, że napastnicy Ogniska nie mogli przełamać się przez linię obrony — Tupalski, Kowalski, a za tą linią był przecież jeden z najlepszych bramkarzy polskich Przeździecki.

Słowem trzy pierwsze teryje meczy bezbramkowo. Zaczęto grać dogrywkę, ale i ta nie przyniosła rezultatu. Po przerwie rozpoczęto drugą dogrywkę pod koniec której padł jednak pierwszy i ostatni bramka dnia, która zapewniła AZS Warszawskiemu udział w finałowym turnieju o mistrzostwo Polski. Bramkę zdobył z zamieszania Goszczyński.

Ognisko grało słabo. Tempo słabe. Brak przebojowości. Poszczególne nasi mistrzowie nie błyszczeli. Drużyna była jednolita. Jedyne może na uwagę zasłużył Kremer, który robił co mógł, ale nie posiadał godnych siebie partnerów i dlatego wszystkie jego podciągnięcia gasły pod bramką AZS. Nieźle grał Czesław Godlewski. Bardzo dobrze bronili Wiro-Kiro, kto

remu Ognisko „zawdzięczać” powinno zaszczytny wynik 0:1. Z każdym innym bramkarzem Ognisko przegrałoby grubo więcej.

Usprawiedliwieniem słabej formy Ogniska jest brak treningu. Nie mieliśmy przecież przez dłuższy okres czasu lodu i drużyna wcale nie trenowała, wówczas gdy inne drużyny w Polsce miały całkiem dobre warunki atmosferyczne.

Całkiem inną jest kwestia, że Ognisko nieco już „postarzało”, ale z drugiej strony przy zestawieniu Godlewskiego z Tupalskim, Godlewski jest młodszy jeszcze.

W każdym bądź razie nie było wczoraj czym się zachwycić. Był to, powiedzmy sobie szczerze, bardzo przeciętny mecz sportowy.

Rolę sędziego spełnił bez zarzutu insp. Feliks Wasilewski. Publiczności około tysiąca osób.

Zapewne Ognisko sprowadzi teraz w najbliższej przyszłości drużynę z Łotwy, względnie z Pres Wschodnich.

Bokserzy Czechowic przyjadą do Wilna

Pięściarze Czechowic w drużynowych meczach o mistrzostwo Warszawy odnieśli szereg cennych wyników, a w swym gronie posiadają kilku znanych bokserów.

Czechowice mają przyjechać do Wilna na dwa mecze towarzyskie, które odbędą się 6 i 7 lutego. Pierwszego dnia walczyć będzie AZS, a drugiego WKS. Śmigły.

W drużynie Czechowic wystąpią między innymi: Miller, Makusiński i Grądkowski.

Miller walczył raz już z Lendinem i przegrał. Teraz odbędzie się więc rewanż.

Makusiński pokonał Nowickiego, a teraz spotka się z Kuleszą.

Grądkowski pokonał Borysa, a teraz czeka na spotkanie z Igorem.

Na marginesie tej notatki trzeba pochwalić inicjatywę AZS, na czele którego stoi Adam Cwikliński. Bokserzy AZS, w tym sezonie mieli sporo meczów i nie zamierzają na tym poprzestać.

Lekkoatleci Królewca szykują się do meczu z Wilnem i Białymstokiem

Trzeci z rzędu trójmecz lekkoatletyczny Królewca — Gdańsk — Bydgoszcz rozegrany zostanie w b. roku w Królewcu 30 maja.

Dotychczasowe dwa spotkania przyniosły zwycięstwo reprezentacji Królewca.

W tym samym dniu i miejscu odbędą się nadto zawody lekkoatletyczne reprezentacji polskiej północno-wschodniej z reprezentacją Prus Wschodnich.

Termin jest wyjątkowo wczesny. Nasi powinni już teraz pomyśleć o treningu.

Bronek Czech mistrzem Polski

Bronek Czech zdobył wczoraj w Wiśle mistrzostwo narciarskie Polski. Startowało 101 zawodników.

W biegu na 18 km wyniki były następujące:

- 1) Nowacki Strzelec Zak. 1:19,33.
- 2) Bronek Czech AZS Kraków — 1:20,01.
- 3) Czepczot — Śląsk — 1:21,01.
- 4) Marusz A — SNPTT 1:23,24.
- 5) Sikora — Śląsk
- 6) Matuszyn, 7) Sowiński, 8) Dawidek, 12) Skupień, 13) Marusz J., 19) Berych.

Tytuł mistrza Polski zdobył Br. Czech — 452,3 pkt.; 2) Marusz A. — 435,6 pkt.; 3) Marusz St. — 422 pkt.; 4) Marusz J. — 407,5 pkt.; 5) Dawidek; 6) Wauk; 7) Gut Szerba; 8) Wawrytko; 9) Mardula.

W otwartym konkursie skoków zwyciężył Marusz St. 52 i 57 mtr. przed Br. Czechem 47 i 46 mtr. i Kolesarem.

Tegoroczne mistrzostwa narciarskie rozegrane w Wiśle nie ściągnęły ani jednego narciarza zagranicznego.

Cracovia — Pogoń 6:2

W dalszych rozgrywkach hokejowych o mistrzostwo Polski padły następujące wyniki:

Cracovia pokonała Pogoń 6:2. AZS Poznań — Gryf Toruń 4:0. Warszawianka — ŁKS 5:0.

A. Z. S. zwyciężył w turnieju miast

W turnieju miast polskich piłki siatkowej reprezentacja AZS wileńskiego zajęła pierwsze miejsce przed drużynami Warszawy, Torunia, Lubli

na, Łucka i Grudziądz. Zwycięstwo AZS jest cennym sukcesem propagandowym.

WSZYSCY LUBUJEMY SIĘ W SENSACJACH

Ale największą dla nas sensacją będzie wiadomość o tym, że na nas los do pierwszej klasy trzydziestej ósmej Loterii Państwowej padła jedna z dużych wygranych.

Uwaga! W dniu 24 stycznia 1937 r. zgubiono kołnierza damski (srebrny lis) na odcinku Resursa Polska—Warszawianka. Uprasza się uczciwego znalazcę o odniesienie za wynagrodzeniem: Lida, ul. Suwalska 21, Węgrzynowiczowa

Akrobacja na lodzie



Zdjęcie nasze przedstawia sławne rodzeństwo; cztery siostry Nelson, podczas trudnych artystycznie akrobacyjnych akrobacji na lodzie, wykonanych podczas otwarcia „Lodowego Karnawału” w Parku Madison w Nowy Yorku.

Troki w zimie nie są jeszcze modne

Wprowadzajmy modę Trok!

W ubiegłym sezonie letnim wielu literatów i dziennikarzy zadawało sobie trud, by przedstawić w jak najpiękniejszej formie jedną z najwspanialszych miejscowości naszego kraju. Mam na myśli jezioro Trockie i tą całą małą miejscinę, położoną wśród jezior i prastarych zabytków historycznych, a będącą dzisiaj stolicą Karaimów.

Jeżeli się dotychczas pisało i mówiło o Trokach, to w pierwszym rzędzie brano było pod uwagę wartości sportowo-turystyczne w związku z żeglarskim i wycieczkami kajakowymi. Ci jednak, którzy mieli możliwość chociaż raz w życiu być w Trokach w okresie zimy, nie zaprzeczają, że Troki wyglądają w zimie zupełnie nie pięknie niż latem, to w każdym razie o wiele ponętniej i bardziej tajemniczo.

Biel śniegu, skute lodem wody jeziora tworzą miłą dla oka płaszczyznę, która w słońcu lśni jak jedno wielkie lustro.

Przezroczysta tafla lodu przykuwa wzrok przygodnego turysty. Przypominają się legendy, związane z jeziorami trockimi.

Jedną z legend trockich mówi o skrzyni ze złotem, która gdzieś tam między wyspami leży na dnie jeziora. Przez brylant lodu wydaje się, że właśnie widać ten skarb leżący, że skrzynia otwarta swe ściany i brylant z złotem, że ten łód, który lśni, za pomocą refleksu od szczytów złota.

Można tak chodzić i myśleć. Można tak włożyć się godzinami po jeziorze i patrzeć.

To najlepszy odpoczynek, to jedna z najpiękniejszych wycieczek. Nie tak nie uspakaja człowieka, jak cisza. A w zimie w Trokach jest cicho, jak w kościele po nabożeństwie. Można tutaj po prostu modlić się. W krainie śniegu i lodu człowiek znajduje siebie.

A cóż za rozkosz jest przejażdżka jachtem. Płótna z żagli znalazły się teraz na maszcie dwóch płóc, które pędzą, jak wściekłe, przez sam środek jeziora. Jacht leci, jak na złamanej karku. Ten biały ptak w białym królestwie zimy harmonizuje z całością. Wiatr roznoszący w pędzie pali policzki — mówi o mrozie. Wstrzymuje się oddech. Chce się pędzić coraz szybciej i dalej. Chce się być wszędzie.

by potem wrócić do miasteczka na szklankę gorącej herbaty, albo na kieliszek wyśmienitego krupnika.

Troki w zimie nie są, niestety, należycie wykorzystane. Winiłanie nie mają jeszcze dostatecznego zaufania do turystyki zimowej. Ale przyjdzie czas, że w zimie w Trokach będzie tak gwarno, jak latem. Najbardziej cieszy się z tego p. pfr. Zajęcki, który jako burmistrz tego miasteczka wita z radością i ze staropolską gościnnością każdego turystę.

Troki modernizują się, ale Trokom trzeba przyjąć z pomocą. Na wiosnę do Trok będziemy już mogli jeździć koleją. Nad brzegami jezior stało kilka nowych domów, a między innymi „drapacz” chmur KPW.

Wracamy jednak na lód. Rzućmy okiem na panoramę. Do Trok w zimie powinni jeździć nie tylko samotnicy i ci, którzy chcą ślizgać się jachtem, ale i narciarze, Troki posiadają bowiem piękne tereny narciarskie. Warto więc żeby z chwilą, gdy spadną większe śniegi, w porozumieniu z lokalnymi władzami Trok, gm. karaimskiej i KOP zorganizowane zostały z Wilna wycieczki narciarskie.

Kulig do Trok, na bigosik, czy na kieliszek krupnika, cieszyłoby się powodzeniem, a ci, którzy ulegną pokusie, nie pożałują tego. Troki posiadają urok dziewczęcości, Troki posiadają wabik, który skusi każdego

człowieka. Trzeba tylko umieć patrzeć i oceniać piękno.

Troczanie w zimie nie powinni siedzieć, jak myszy pod miodłą, sami muszą wystąpić z inicjatywą, a wówczas Troki odżyją. Niech na ulicach zadźwięczą janczary, niech na ofiarnej górze rozpala się znicze, niech w schronisku Ligi Morskiej i Kolonialnej rozlegnie się dźwięk orkiestry, a po jeziorze przebiegną jachty.

Zróbmy tam regaty jachtu lodowego. Zróbmy popisy łyżwiarskie! Piękno zimy poznać można właśnie w Trokach, a nigdy w większym mieście.

Zima nad jeziorem wygląda całkiem inaczej niż przez szybę kwitnącą wachlarzami mrozu.

My, winiłanie, nie znamy na przykład wcale życia rybaków trockich, a przecież zimą połowy są bardzo ciekawe, a sielawa trocka słynie z całym kraju.

Jeżdż się do Krynic, Rabki, Zakopanego. Człowiek włoży się po zagranicznych stacjach klimatycznych i stolicach sportów zimowych, wydając „czort wie ile” pieniędzy. Mając tu pod bokiem wspaniałe terytory, zapomina o nich, albo kręci snobistycznie nosem tylko dlatego, że Troki w zimie nie są jeszcze modne, tak jak wczoraj nie były jeszcze modne welniane „olimpijki”, które dzisiaj chronią przed mrozem piękne główki pań.

J. Nieciecki.

KRONIKA

WILNA
Dziś Ignacego, Brygidy
Jutro Oczyszczenie N.M.P.
Wschód słońca — g. 7 m. 13
Zachód słońca — g. 3 m. 53

Spóźnienia Zakładu Meteorologii U.S.B.
w Wilnie z dnia 31.I. 1937 r.:
Ciśnienie — 771
Temp. śred. — 17
Temp. najw. — 14
Temp. najn. — 26
Opady —
Wiatr — północny
Tend. barom. — spadek, potem stan stały
Uwaga — pochmurno.

Przebieg pogody według PIM-a do
wiosna dnia 1 lutego 1937 r.:
Wzrost zachmurzenia i miejscami drob-
ny opad śnieży.
Mroz nieco łagodniejszy.
Słabe wiatry północne.

WILEŃSKA

DZURY APTEK:
Dziś w nocy dyżurują następujące apteki:
1) Sokołowskiego (Tyzenhauzowska 1); 2)
Chomiczewska (W. Pohulanka 25); 3)
Miejska (Wileńska 23); 4) Turgiele i Przed-
miejskich (Niemiecka 15); 5) Wysokiego (Wileńska 3).
Ponadto stale dyżurują apteki: Paka (An-
tejska 42); Szantyr (Legionów 10); Za-
jażkowski (Witoldowa 22).

KOMFORTOWO URZĄDZONY
Hotel St. GEORGES
w WILNIE
Apartamenty, łazienki, telefon w pokojach
Ceny bardzo przystępne.

HOTEL EUROPEJSKI
Pierwszorzędny. — Ceny przystępne.
Telefony w pokojach. Winda osobowa

ESBROK
Mickiewicza 23.

RADIO

WILNO.

- PONIEDZIAŁEK, dnia 1 lutego 1937 r.
- 6.30 — Pieśń por.
 - 6.35 — Gimnastyka.
 - 6.50 — Muzyka.
 - 7.15 — Dziennik por.
 - 7.25 — Program dz.
 - 7.30 — Informacje.
 - 7.35 — Koncert muzyki por.
 - 8.00 — Audycja dla szkół.
 - 8.10 — 11.30 — Przerwa.
 - 11.30 — Audycja szkolna — Imieniny Pana Prezydenta.
 - 11.57 — Sygnał czasu.
 - 12.03 — Koncert.
 - 12.40 — Dziennik poł.
 - 12.50 — Wskazówki dla młodych matek.
 - 13.00 — Muzyka operowa.
 - 14.00 — 15.00 — Przerwa.
 - 15.00 — Wiad. gospod.
 - 15.15 — Koncert rekł.
 - 15.25 — Życie kulturalne.
 - 15.30 — Odcinek prozy.
 - 15.40 — Program na jutro.
 - 15.45 — Muzyka z płyt.
 - 15.50 — Pochwała próżniactwa — wygl. B. Jasnowski.
 - 16.00 — Nowe płyty muzyki lekkiej.
 - 16.15 — Skrzynka jez.
 - 16.30 — Chór Wiehlera.
 - 17.00 — O działalności naukowej P. Prez.
 - 17.15 — Koncert solistów.
 - 17.50 — Suchy łód, pog.
 - 18.00 — Pogadanka.
 - 18.10 — Sezon zimowy kajakowca.
 - 18.20 — Z Polesia — pog. Zofii Ketus Lipkowskiej.
 - 18.30 — Wędrowniki muzyczne.
 - 18.50 — Parcelejacja, a drobna gosp. pog.
 - 19.00 — Audycja żołnierska.
 - 19.30 — Muzyka lekka.
 - 20.15 — Mazurki fortepianowe.
 - 20.45 — Dziennik wiec.
 - 20.55 — Pogadanka.
 - 21.00 — „Podziemia weneckie” Zygmunta Krasińskiego, w oprac. prof. Konrada Górskiego.
 - 21.30 — Jedziemy kulięm.
 - 22.00 — Koncert symf.
 - 22.55 — Ostatnie wiadomości.
 - 22.58 — Kom. sportowy ze Lwowa.
 - 23.00 — 23.30 — Tańczymy.

B. nauczyciel gimnaz.

udziela lekcji i korepetycji w zakresie nowego i starego typu gimn. Przygotowuje do małej i dużej matury Nauka solidna. Postępy i skutki gwarantowane. Specjalność: polski, fizyka, matematyka. — Łaskawe zgłoszenia do red. Kuriera Wil. po a. 7-ej wierz.

MIEJSKA.
— **WZROST ZATRUDNIENIA NA ROBOTACH PUBLICZNYCH.**
W styczniu 1937 roku zanotowano w Wilnie zmiany w stanie zatrudnienia na robotach publicznych miejsc, a mianowicie: w pierwszym tygodniu miesiąca stan zatrudnienia uległ zmniejszeniu z 1171 robotników na 648 robotników, w następnym tygodniu (do 14 go) zwiększył się i wynosił 1059 robotników, w tygodniu zaś do 20-go dalej zwiększył się i wynosił 1391 robotników. Różnica w zatrudnieniu między grudniem a styczniem wykazuje zwiększenie w styczniu o około 300 robotników.

ADMINISTRACYJNA.
— **PLAN PROTOKOŁÓW ZA JEDNĄ DOBĘ.** W ciągu ubiegłego do by organa policji na terenie miasta sporządziły 24 protokoły, w tym 5 protokołów za opilstwo, 2 — za tajny ubój, 4 — za nieprzestrzeganie przepisów o ruchu kołowym, 1 — za zakłócenie spokoju publicznego itd.

SPRAWY AKADEMICKIE.
— **SODALICJA MARIANSKA AKADEMİKÓW USB W WILNIE.** 2 lu tego bm. o godz. 9-ej odbędzie się w kpl. Sod. Msza św. z Komunią św. po czym o godz. 10-ej ZEBRANIE OGÓLNE w lokalu własnym (Wielka 64) z ref. p. Harasimczuka pt. „Czy eugenika niebezpieczna ma rację bytu”. Koreferat p. Fr. Bendaga. Goście mile widziani.

SPRAWY SZKOLNE.
— **PRZERWA W NAUCE.** W związku z panującą w Wilnie epidemią grypy oraz mrozami Kuratorium Okręgu Szkolnego Wileńskiego zarządziło przerwę w nauce w szkołach powszechnych i średnich do czwartku 4 bm.

ZABAWY.
— **CZARNA KAWA PRZY MIKROFONIE.** 2-go lutego w salach hotelu Georges'a na wzór podwieczorków w warszawskim Bristolu odbędzie się 1-sza w Wilnie „Kawa przy mikrofonie”. Produkcje artystyczne nadawane będą na całą Polskę. Wstęp razem z konsumpcją 3 zł. Zaproszenia otrzymać można w cukierniach Rudnickiego i Czerwonego Sztralla.

— Już dzisiaj wszyscy śpią na Księżyco wy Kostiumowy Bal Wileński do Wielkiej Sali Miejskiej. Podobno z tego powodu „za grypiem” Wilno wyzdrowiało. Specjalne atrakcje dla rekonwalescentów Tradycyjne nastroje dekoracje. Gra Wopaleński i Zak. Humor. Nastroj. Czegóż więcej potrzeba?

— **MŁODZIEŻ Z DALEKIEGO WSCHODU** urządziła dnia 1 lutego br. w sali Związku Of. Rez. (Orzeszko wej 11) Dancinę z udziałem gości japońskich. Egzotyczne dekoracje, niespodzianki.

— **ZAPRASZAMY NA WIELKĄ ZABAWĘ TANCEZNĄ** w dniu 1 lu tego rb. o godz. 20 w salach świetlicy Poczтового PW ul. Świętojańska 1, przy dźwiękach orkiestry doborowej, urządzana przez Komitet Rodz. szkoły nr. 24 im. Adama Mickiewicza. Bufet na miejscu — strój dowolny. Całkowity dochód przeznacza się na pomoc zimową dla niezdolnych uczniów szkół.

— **WKS „SMIGŁY” ORGANIZUJE ZABAWĘ PIŁKARSKĄ** w dniu 1 lutego w Salach Reprezentacyjnego Kasyna Garnizonowego Podoficerów Zawodow. Wilna, Mickiewicza 11, przy łaskawym współudziale artystów teatru „Nowości”.

— Stroje dowolne. Początek o godz. 21. Wstęp 2 zł. dla członków WKS Smigły 1.50.

— Najwspanialszym Balem Tegorocznego Karnawału będzie niewątpliwie Bal Związku Oficerów Rezerwy w Salach Oficerskiego Kasyna Garnizonowego, ul. Mickiewicza 13 w poniedziałek dnia 1 lutego 1937 r. Dekoracje W. Makojnika. Trzy pierwszorzędne orkiestry. Niespodzianki dla pań.

NOWOGRÓDZKA
— **CHŁUBNY DOROBK „CARI TASU”.** 24 stycznia w sali szkolnej ss. Nazaretanek po brzezi wypokno nej mimo silnego mrozu (—25) odbyło się Walne Zebranie Caritasu. Ze sprawozdań złożonych przez prezesa p. Herzoga Ludwika zebrani dowiedzieli się, że Stowarzyszenie za rok czasu tj. od grudnia 1935 do stycznia 1937 roku potrafiło zdobyć środki w kwocie 5099.98 zł., z których obdarzono i wspomaganie liczne rodziny najuboższych oraz rzesze biednych potrzebujących pomocy.

Korona całej pracy jest uruchomienie domu starców w Nowogródku, w którym znajduje się obecnie 17 osób. Każdy zwiedzający przytułek widzi czysto i schludnie ubranych starszych z pod światłą, nakarmionych i przytulonych. Zniknęło zebra

ctwo z pod kościołów. Koszt całodziennego utrzymania w przytułku, oprania itp. wynosi zaledwie 42 gr., miesięczny koszt utrzymania wynosi 12,57 zł.

Walne Zebranie sprawozdanie za rządu i komisji rewizyjnej przyjęło do zatwierdzającej wiadomości niemiłkającymi oklaskami, powołując ponownie na prezesa Caritasu por. Herzoga Ludwika S. W.

— **POKAZNY DOROBK DROGOWY.** W roku 1935 wybudowano w Nowogródzie 161 i pół km. dróg o twardej nawierzchni, a więc jedną ósmą dróg wybudowanych w tym roku w całym państwie. Wartość naturalnych świadczeń drogowych użytych w roku 1935 wyniosła 1.247.000 zł. odrobek za żywność udzieloną ludności dotkniętej klęskami żywiołowymi — 500.000 zł. oraz dotacje samorządowe — 700.000 zł., resztę pokryło państwo.

— Zabawy. Niemal wszystkie organizacje i zrzeszenia społeczne urządziły w tych dniach zabawy taneczne. Największą z nich zabawa ma być „Zabawa Karnawałowa” urządzana 4 lutego br. przez grono Miłośników muzyki.

LIDZKA

— **W DNIU IMIENIN PANA PREZYDENTA RP.** W dniu 1 lutego 1937 roku, jako w dniu Imieniny Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Profesora dr. Ignacego Mościckiego, o godz. 9 m. 30 w kościele Farnym odbędzie się z udziałem wojska uroczyste nabożeństwo na które Zarząd Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny uprzejmie zaprasza przedstawicieli wszystkich urzędów państwowych i samorządowych oraz szersze rzesze publiczności.

BARANOWICKA

— **PRZEDSTAWIENIA I ZABAWY.** W ub. tygodniu we wsi Horody szcze gminy krzywoszyńskiej koło Młodej Wsi urządzono przedstawienie amatorskie, na którym odegrano komedijkę pt. „Ogień swatem”. Po przedstawieniu odbyła się zabawa taieczna. Dochód 42 złote.

— We wsi Krzywoszyń w świetlicy Zarządu Gminnego staraniem ss. Misjonarek zostało urządzone przedstawienie amatorskie, na którym odegrano „Jasienkę” oraz sztukę pt. „Stary i Nowy Rok”. Dochód z imprezy 39 złotych.

— **ŚLIZGAWICA W BARANOWICZACH.** Aczkolwiek mroz z wiatrem tna ludzi bez miłosierdzia, to jednak każdy kroczy z największą ostrożnością, gdyż właściciele, lub dzierżawcy domów lekceważą obowiązek zapobiegania ślizgawicy, jaka istnieje na chodnikach miasta. Przypadoby się, by ktoś zwrócił na to swą miarodajną uwagę.

Samobójstwo więźnia

— **Onegdaj wieczorem więzień Łuklaskie było widownia desperackiego kroku i tragicznej śmierci jednego z więźniów.**

Po spacerze na podwórku więziennym, gdy odprowadzano więźniów do cel, nagle jeden z nich znajdujący się pod śledztwem, 36-letni Wacław Rejmont, buchalter z Wilejki powiatowej, korzystając z tłoku na schodach zeskokczył z wysokości 4-go piętra ponosząc śmierć na miejscu, wskutek pęknięcia czaszki.

Rajmont miał w najbliższym czasie stanąć przed sądem.

Zamach samobójczy więźniacki

W dniu 27 bm. o godz. 4-ej Anna Pietrusiewiczówna, lat 27, panna, ze wsi Szczuk, gm. wilejskiej pow. wilejskiego usiłowała popełnić samobójstwo przez powieszenie się w sto dole. Wszczęta zauważyli domownicy i udzieliłi jej pierwszej pomocy. Pietrusiewiczówna znajduje się w stanie nieprzytomnym.

Na wileńskim bruku

UJĘCIE DEZERTERA.

Wczoraj wyładowywał wydział śledczy w restauracji Żelka Lewinsona (Wielka 33) aresztowali Rubina Klejnsztajna, dezertera z jednego z pułków stacjonowanych w Wilnie.

W chwili aresztowania dezertier stawiał rozpaczyliwy opór, a potem rzucił się do okna, wylatki je i chciał zbiec, ale został obezwładniony i oddany w ręce żandarmerii.

OFIARA ŚLISKIEJ JEZDNI.

Wczoraj wskazywał się upadła na jezdnię i złamała sobie kość nosową 52-letnia Marianna Matwicka (Derewnicka 3).

Pierwszej pomocy udzieliłi jej pogotowie ratunkowe.

ZACZADZENIE.

Rubryka zaczadzeń, dopóki będą trwały mrozy, nigdy nie będzie świecila pustkami. Wczoraj znowu pogotowie ratunkowe wezwano zostało na ulicę Szeptyckiego 16, gdzie uległa zaczadzeniu rodzina Rogińskich, złożona z 4 osób: dwójga rodziców oraz dwójga małych dzieci.

Pogotowie udzieliło zaczadzoną pierwszą pomocy na miejscu.

— **ROZPOZNANIE SAMOBÓJCZYNI.** Nawiązując do wzmianki o popełnionym samobójstwie w dniu 25 stycznia r. b. przez nieznana osobę, dowiadujemy się, iż desperatką była Fajda Stanisława, lat 19, zam. we wsi Stary Dwór, gm. stówiejskiej, która po sprzeczce z rodzicami wyszła z domu rzekomo do Baranowicz, a po drodze rzuciła się pod pociąg.

Ofiarność społeczeństwa ludzkiego na „Zimową Pomoc“

Z Wydziału Wykonawczego Powiatowego Obywatelskiego Komitetu Zimowej Pomocy Bezrobotnym w Lidzie otrzymaliśmy wykaz osób i organizacji, które w sposób szczególnie wydatny przyczyniły się do zwiększenia funduszu na Pomoc Zimową, czyto zaofiarowując swoją pracę, czy pomoc materialną, z prośbą o zamieszczenie:

- 1) Koło Koleżeńskie Uczniów Szk. Rolniczej w Berdowie — 20 zł.
- 2) Notariusz Popkowski Wincenty urządzając „Dancing” w dniach 31.X i 18.XI. 1936 roku w „Resursie Polskiej” przysporzył dzięki osobistej staranności razem — 91 zł. 50 gr.
- 3) Pp. Stukator i Rodziewicz A ze zbiórki po prywatnych mieszkaniach i sklepach — 110 zł.
- 4) Al. Wersocki i W. Popkowski z takiejże zbiórki — 102 zł. (w tym zaofiarowane przez aptekę Lewinsona lekarstwa na 10 zł.)
- 5) „Rodzina Policyjna” w zbiorce po domach oprócz odzieży, obuwi i bielizny zebrała — 42 zł. 67 gr.
- 6) W takiejże zbiorce „Rodzina Wojskowa” — 36 zł. 40 gr.
- 7) Katolickie Stowarzyszenie Pań wśród których na wyróżnienie za ofiarną pracę zasługuje pp. H. Wojtu szkiewiczowa i Roszkowska — 27 zł. 75 groszy.

- 8) Przysposobienie Wojskowe Kobiół pod przewodnictwem p. Kontowowej — 20 zł. 80 gr.
- 9) Koło Przyjaciół Harcerstwa — 8 zł. 95 gr.
- 10) Ochot. Straż Pożarna na Słobódce — 4 zł. 20 gr.
- 11) Stow. Pań św. Wincentego z Paule — 9.50 zł.
- 12) Harcerstwo — 17.30 zł.
- 13) „Rodzina Kolejowa” — 43.65 zł.
- 14) Dzieci szkoły powsz. Nr. 1 na terenie koszar 77 pp. zebrały dość znaczną ilość darów w naturze w postaci ubrania, obuwi i bielizny.
- 15) Zbiórki publiczne, w których wzięły udział niemal wszystkie istniejące na terenie Lidzi organizacje i stowarzyszenia w czasie od 11 do 15 listopada dały zł. 522 gr. 99.
- W czasie od 6 do 8 grudnia 348 zł. 05 groszy.
- 16) Związek Spółdzielni Spożywców Oddział w Lidzie zaofiarował artykuły spożywcze na sumę 100 zł.
- 17) p. Stolle zaofiarował 250 fantów na mającą się odbyć loterię na rzecz Zimowej Pomocy.
- 18) p. mgr. Jan Duchnowski przekazał na rzecz Wil. Woj. Kom. Zim. Pom. Bezr. sumę zł. 47.
- 19) „Rodzina Policyjna” w czasie swego „tygodnia” zbiórki (14—24 grudnia 1936 roku) zebrała 577.96 zł.
- W dniu zaś 2 stycznia br. z loterii fantowej uzyskana 63.70 zł. przekazuje na rzecz choinki dla biednych dzieci organizowanej przez Straż Pożarną.
- 20) P. Lewicki Józef dzięki bezinteresownemu zaofiarowaniu pracy w kasie skarbowej przy wykupywaniu pantentów zebrał 76.20 gr.

TEATR I MUZYKA

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.

— Dziś, w poniedziałek wieczorem o godz. 8,15 na doór Biblioteki im. Tomazsa Zana odbędzie się przedstawienie sztuki Wl. Fodora p. t. „Tajemnica Lekarska”.

W dniu jutrzejszym w świąteczny wtorek o godz. 1-ej w południe odbędzie się akademickie ku uczczeniu dnia imienin Pana Prezydenta Rzpli tej polskiej. Wstęp bezpłatny.

— Po południu (o godz. 4,15) po cenach propagandowych komedia „Żołnierz Królowej Madagaskaru” z występem Nyny Młodziejewskiej i Szczurkiewiczowej.

— Wczorajem sztuka W. Fodora „Tajemnica Lekarska”.

— Tadeusz Białkowski, artysta i reżyser krakowskiego teatru przybył do Wilna, by rozpocząć przygotowania Szekspirowskiego widowiska „Poskromienie złośnicy”.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA”

— Tydzień Propagandy Teatru. Występy Zofii Lubieżyńskiej. Dziś przezbawna komedia muzyczna „Catus i nie więcej”.

— Jutro z powodu święta Teatr „Lutnia” czynny będzie dwukrotnie, o godz. 4-ej „Przygoda w Grand Hotelu”; o godz. 8-ej min. 15 „Catus i nie więcej”. Ceny od 25 gr.

TEATR „NOWOŚCI”

Dziś, poniedziałek 1 lutego premiera plotki karnawałowej, rewii w 2 częściach p. t. „Wilno pod gazem”. Codziennie 2 seanse: o godz. 6,30 i 9,15.

WILNO

— Dziś, w poniedziałek wieczorem o godz. 8,15 na doór Biblioteki im. Tomazsa Zana odbędzie się przedstawienie sztuki Wl. Fodora p. t. „Tajemnica Lekarska”.

W dniu jutrzejszym w świąteczny wtorek o godz. 1-ej w południe odbędzie się akademickie ku uczczeniu dnia imienin Pana Prezydenta Rzpli tej polskiej. Wstęp bezpłatny.

— Po południu (o godz. 4,15) po cenach propagandowych komedia „Żołnierz Królowej Madagaskaru” z występem Nyny Młodziejewskiej i Szczurkiewiczowej.

— Wczorajem sztuka W. Fodora „Tajemnica Lekarska”.

— Tadeusz Białkowski, artysta i reżyser krakowskiego teatru przybył do Wilna, by rozpocząć przygotowania Szekspirowskiego widowiska „Poskromienie złośnicy”.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA”

— Tydzień Propagandy Teatru. Występy Zofii Lubieżyńskiej. Dziś przezbawna komedia muzyczna „Catus i nie więcej”.

— Jutro z powodu święta Teatr „Lutnia” czynny będzie dwukrotnie, o godz. 4-ej „Przygoda w Grand Hotelu”; o godz. 8-ej min. 15 „Catus i nie więcej”. Ceny od 25 gr.

TEATR „NOWOŚCI”

Dziś, poniedziałek 1 lutego premiera plotki karnawałowej, rewii w 2 częściach p. t. „Wilno pod gazem”. Codziennie 2 seanse: o godz. 6,30 i 9,15.

— Dziś, w poniedziałek wieczorem o godz. 8,15 na doór Biblioteki im. Tomazsa Zana odbędzie się przedstawienie sztuki Wl. Fodora p. t. „Tajemnica Lekarska”.

W dniu jutrzejszym w świąteczny wtorek o godz. 1-ej w południe odbędzie się akademickie ku uczczeniu dnia imienin Pana Prezydenta Rzpli tej polskiej. Wstęp bezpłatny.

— Po południu (o godz. 4,15) po cenach propagandowych komedia „Żołnierz Królowej Madagaskaru” z występem Nyny Młodziejewskiej i Szczurkiewiczowej.

— Wczorajem sztuka W. Fodora „Tajemnica Lekarska”.

— Tadeusz Białkowski, artysta i reżyser krakowskiego teatru przybył do Wilna, by rozpocząć przygotowania Szekspirowskiego widowiska „Poskromienie złośnicy”.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA”

— Tydzień Propagandy Teatru. Występy Zofii Lubieżyńskiej. Dziś przezbawna komedia muzyczna „Catus i nie więcej”.

— Jutro z powodu święta Teatr „Lutnia” czynny będzie dwukrotnie, o godz. 4-ej „Przygoda w Grand Hotelu”; o godz. 8-ej min. 15 „Catus i nie więcej”. Ceny od 25 gr.

TEATR „NOWOŚCI”

Dziś, poniedziałek 1 lutego premiera plotki karnawałowej, rewii w 2 częściach p. t. „Wilno pod gazem”. Codziennie 2 seanse: o godz. 6,30 i 9,15.

— Dziś, w poniedziałek wieczorem o godz. 8,15 na doór Biblioteki im. Tomazsa Zana odbędzie się przedstawienie sztuki Wl. Fodora p. t. „Tajemnica Lekarska”.

W dniu jutrzejszym w świąteczny wtorek o godz. 1-ej w południe odbędzie się akademickie ku uczczeniu dnia imienin Pana Prezydenta Rzpli tej polskiej. Wstęp bezpłatny.

— Po południu (o godz. 4,15) po cenach propagandowych komedia „Żołnierz Królowej Madagaskaru” z występem Nyny Młodziejewskiej i Szczurkiewiczowej.

— Wczorajem sztuka W. Fodora „Tajemnica Lekarska”.

— Tadeusz Białkowski, artysta i reżyser krakowskiego teatru przybył do Wilna, by rozpocząć przygotowania Szekspirowskiego widowiska „Poskromienie złośnicy”.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA”

— Tydzień Propagandy Teatru. Występy Zofii Lubieżyńskiej. Dziś przezbawna komedia muzyczna „Catus i nie więcej”.

— Jutro z powodu święta Teatr „Lutnia” czynny będzie dwukrotnie, o godz. 4-ej „Przygoda w Grand Hotelu”; o godz. 8-ej min. 15 „Catus i nie więcej”. Ceny od 25 gr.

TEATR „NOWOŚCI”

Dziś, poniedziałek 1 lutego premiera plotki karnawałowej, rewii w 2 częściach p. t. „Wilno pod gazem”. Codziennie 2 seanse: o godz. 6,30 i 9,15.

— Dziś, w poniedziałek wieczorem o godz. 8,15 na doór Biblioteki im. Tomazsa Zana odbędzie się przedstawienie sztuki Wl. Fodora p. t. „Tajemnica Lekarska”.

W dniu jutrzejszym w świąteczny wtorek o godz. 1-ej w południe odbędzie się akademickie ku uczczeniu dnia imienin Pana Prezydenta Rzpli tej polskiej. Wstęp bezpłatny.

— Po południu (o godz. 4,15) po cenach propagandowych komedia „Żołnierz Królowej Madagaskaru” z występem Nyny Młodziejewskiej i Szczurkiewiczowej.

— Wczorajem sztuka W. Fodora „Tajemnica Lekarska”.

— Tadeusz Białkowski, artysta i reżyser krakowskiego teatru przybył do Wilna, by rozpocząć przygotowania Szekspirowskiego widowiska „Poskromienie złośnicy”.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA”

— Tydzień Propagandy Teatru. Występy Zofii Lubieżyńskiej. Dziś przezbawna komedia muzyczna „Catus i nie więcej”.

— Jutro z powodu święta Teatr „Lutnia” czynny będzie dwukrotnie, o godz. 4-ej „Przygoda w Grand Hotelu”; o godz. 8-ej min. 15 „Catus i nie więcej”. Ceny od 25 gr.

TEATR „NOWOŚCI”

Dziś, poniedziałek 1 lutego premiera plotki karnawałowej, rewii w 2 częściach p. t. „Wilno pod gazem”. Codziennie 2 seanse: o godz. 6,30 i 9,15.

— Dziś, w poniedziałek wieczorem o godz. 8,15 na doór Biblioteki im. Tomazsa Zana odbędzie się przedstawienie sztuki Wl. Fodora p. t. „Tajemnica Lekarska”.

W dniu jutrzejszym w świąteczny wtorek o godz. 1-ej w południe odbędzie się akademickie ku uczczeniu dnia imienin Pana Prezydenta Rzpli tej polskiej. Wstęp bezpłatny.

— Po południu (o godz. 4,15) po cenach propagandowych komedia „Żołnierz Królowej Madagaskaru” z występem Nyny Młodziejewskiej i Szczurkiewiczowej.

— Wczorajem sztuka W. Fodora „Tajemnica Lekarska”.

— Tadeusz Białkowski, artysta i reżyser krakowskiego teatru przybył do Wilna, by rozpocząć przygotowania Szekspirowskiego widowiska „Poskromienie złośnicy”.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA”

— Tydzień Propagandy Teatru. Występy Zofii Lubieżyńskiej. Dziś przezbawna komedia muzyczna „Catus i nie więcej”.

— Jutro z powodu święta Teatr „Lutnia” czynny będzie dwukrotnie, o godz. 4-ej „Pr